

NOWOŚCI WARSZAWSKIE.

N. PAN, najlaskawiej mianować raczył,
Hrabiego Konstantego Zamojskiego Kamerjun-
kra Dworu Królewsko-Polskiego, Szambela-
nem tegoż dworu.

Nawet ci którzy łatwiej znoszą upały niż
mrozy, już narzekają na ciągłe trwające nad-
zwyczajnie gorąco! Jeden z Lekarzy przypo-
mina, że w czasie upałów częste używanie zim-
nych napoiów, jest bardzo szkodliwe; nie ie-
den chcąc się tym sposobem ochłodzić, samo-
wolnie naraża się na nagłą chorobę i szkodliwe
z niej wypływające dalsze skutki. — Uważają
że mimo tak ciągłych i nadzwyczajnych upałów,
tego lata mniej wzięcie się psów niż bywało
w innych nierównie mniej gorących latach. —
Wczoraj było ciepła stopni 25. — Dziś jest
spodziewaną odmiana. — *Wista* już opada.

Na ostatnich targach Warszawskich płacono
za Korzec Żyta zł: od 8 i 3 srebr: grosze do 9. —
Pszonicy od 14 do 17. — Jęczmienia od 8 i pół
do 9 i pół. — Owsa od 8 do 8 i pół — Siana fu-
rę jednokonną od 9 i pół do 13 i pół, parokonną
od 18 do 20. — Słomy furę od 5 do 6 i pół.

w Tutejszym instytucie *Wód Mineralnych*
sztucznych tego lata już używało tychże wód,
400 osób.

Od jutra, wcale nowe widoki okazane będą
w *Kosmoranie* będącej przy ulicy Miodowej
w pałacu zwanym *Teperowski*.

Onegdaj, w jednym z domów przy ulicy
Długiej, służący chcąc wstawić okno na pier-

wszem pięttrze, wypadł na ulicę; a chociaż bar-
dzo jest pokaleczony, jednak pozostał przy życiu.

w Księgarni *Węgkiego* nowe dzieła. Pra-
wo natury prywatne, połączone z uwagami nad
prawem Rzymskiem, Kodeks Galicyjskim i
Francuzkim dotąd obowiązuającym, przez *F. Sło-
zińskiego*, 2 Tomy, zł: 13 gr: 10. — Myśli o pu-
blicznych domach roboty i ich urządzeniu, z dzie-
ła *J. Lotz* zebrane, tudzież przepisy i urządze-
nie więzienia w *Milbank* przy *Londynie*, w r.
1819 założonego; z angielski na ojczysty język
przełożone przez *J. Haller* cena zł: 5.

Kit wytrwały na ogień i wodę. Do kwat-
terki mleka przydać się taka sama ilość octu.
Potem skrzepłe mleko oddziela się od serwat-
ki, serwatka zaś miesza się z białkami z pię-
ciu jaj. Gdy ta masa dobrze się wymiesza, do-
dać się wapna niegaszonego, siejąc go za po-
mocą sita, dopóki mieszanina należycie niestęże-
je. Kit ten służy do skleiania i naprawy po-
tłuczonych lub popękanych naczyń glinianych,
fajansowych i porcelanowych; wysycha predko;
wytrzymaie gorącości i wodę. (Jzys).

Jutro aż do chwili ciągnięcia Loterii Klassy-
cznej, w Kantorze *Maurycy i Jakubowskiego*
w domu Towarzystwa Pr: Nauk Losów cał-
kowitych i ewierciowych dostać jeszcze można.

Z Sejn. — W d. 20 Lipca r. b. odbyło się
w tem mieście powtórnie zwolane Zgromadze-
nie Gminne okręgu *Sejneńskiego* pod prze-
wodnictwem Marszałka *J.W. Karola Przybył-
skiego* Dziedzica *Dóbr Nowydwór*, w obec

Assessorów W. JX. *Macieja Helmann* Prefekta i W. *Wincentego Wojciecha Rybińskiego* Profesora obu w szkole woiewódzkiej *Sejmeńskiej*, na którym Deputowanym na Sejm obranym został, JW. *Antoni Kruszewski* Dzieńdzie Dóbr *Leipuny*, Radeą zaś Woiewódzki JW. *Tomasz Uzyński* Dzieńdzie Dóbr *Metela*.

NOWOŚCI ZAGRANICZNE.

z *Francji.*

Piszą z *Baiony*, że Pan Karól *Stuart* stanął w *Lisbonie* d. 8 Lipca; że w kilka godzin potem udał się do *Kaldas*, gdzie się *Reientka* u wód znajdowała; że powrócił z tamtąd, i że nakoniec *Reientka* z swni siostrami przybyła także do *Lisbony*. Dnia 11 *Gazeta* umieściła dekret potwierdzający reiencję, i ogłosiła bliskie wydanie *Konstytucji*, która już jest w druku. — Ciągłe dla *Greków* zbierane są składki w *Paryżu*; sławny *Malarz Wernet* ukończył kilka obrazów uznanych za arcydzieła jego talentu; wystawi je na widok publiczny, a dochód z tego przedstawienia przeznaczył dla *Greków*. — *Lisaj* się niepodpadać wątpliwości, że wkrótce znaczna część wojska *Francuskiego* ustąpi z *Hiszpanji*. — Niektórzy przewidywają, iż doszły do skutku projekt *Sułtana Tureckiego* względem urządzenia jego wojska na sposób *Europejski*, stanie się powodem do nowej wojny.

Bardzo jest żalowany *Arcybiskup Dyezcyński Bardo*, o którego zgonie niedawno było doniesionem. Wiele szczegółów z jego życia przytaczają dzienniki; gdy raz doniesiono mu, że przyszła 70 letnia uboga, nieszczęśliwa kobieta błagając o wsparcie; *Arcybiskup* kazał jej dać 25 franków; ieden z obecnych uczynił uwagę, że ta kłmużna jest za wielka; zwłaszcza że ta kobieta jest *Zydowka*, „Co *Zydowka?* (zawołał czezigodny Starzec) więc jej dajcie 50 franków, i podziękujcie że miała u-

śność we mnie! —

z *Niemiec.*

Xie Orleanski wyjechał dla rozrywki d. 17 z. m. do *Genewy*. Mieszkańcy tego miasta niemogli się dosyć wydziwić widząc ogromny powóz tego Xcia; wewnątrz tyle miejsca objawnie co największy dyliżans pocztowy. *Xie* z tego powodu iedzi tak obszernym powozem, że chce mieć zawsze koło siebie swoją rodzinę, bez której nigdy nie odbywa podróży. — Donoszą z *Bruxelli* d. 24 z. m., iż *Neapolitański Jenerał Pepe*, który od niejakiego czasu bawi w *Bruxelli*, uda się do *Spa*, różniej mieszkać będzie niejakie czas w okolicy *Littych*, a na zimę powróci znowu do *Bruxelli*. — W całym Królestwie *Niderlandzkiem* znajdują się na liczbę Ludności 5,721,714 dusz, 810 publicznych Instytutów dobroczynnych, w których na czasowe wsparcie lub zupełne utrzymanie 682,190 ubogich, wydaniem zostają rocznie 10,451,780 dol. niderl. Te Instytuta składają się z domów szpitalnych, sierot, ubogich domowych, szkół dla biednych dzieci, oraz pracowni dla ubogich i żebraków. — w *Norymberdze* zakończył życie d. 22 z. m. *Baron Franciszek Wilhelm Asbech*, Królesko-Bawarski Radea Stanu, który przez lat 9 z gorliwością pełnił obowiązki Kommissarza *Jenerałnego* w obwodzie niższego *Renu*.

Od *Granic Tureckich.*

Donoszą z *Stambułu* d. 3 z. m. iż coraz bardziej się potwierdza, że *Janczarowie* przez gwałtowne i krwawe środki *Sułtana*, zostali omanieni. Wszystko co się dotąd stało, każe mniemać iż *Sułtan* przy organizacji wielkiej armji rządzonej na sposób *Europejski* otrzyma przemoz swojego państwa i dokona trudne dzieło które przedsięwziął. *Janczarowie* już znikli w stolicy porty *ottomańskiej*, który z nich nie dał się zapisać do nowej milicji *tureckiej*, został zamordowany lub do *azji* wysłany.

Sultan teraz dopiero poznaie duch swęgo narodu, niedaje na chwile spoczynku. Już po kilkakroć ukazał się publicznie lub na mustrze nowego wojska w lekkim ubiorze wojskowym po części na sposób *francuzki* zrobionym! a co jeszcze bardziej, niełowierzenia się zdaje, że oficerowie *Egipsko-francuzcy* mustrują *turków*, którzy dawniej *Egipcjanami* wżgardzali. *Stambul* jest wczasie tej nowej organizacji zupełnie spokojny, a przedmieście *Pera* zdaje się cieszyć, że siła *Ottomańska* na nowo wznosić się poczyna. Gazeta z *Napoli di Romanja* donosi o wypadkach w *Morei* co następuje: Dnia 29 Maja Greckie Pułki Iszy, 3i 4 piechoty, będące pod rozkazami Jenerała *Fawje*, weszły z *Salaminy* do *Napoli di Romanja*. Dnia 31 Maja odbyła się w tej twierdzy wielka rewja w obecności prezydenta i członków Rządu greckiego. Dnia 1 Czerwca udał się Pułkownik *Fawje* do *Miteny*, przylączonywszy 4ty bataljon 1 pułku i 3ci 6 pułku do tamecznego garnizonu. — W okolicach *Tyropolisy* zaszła bitwa, po której wojsko *Egipskie* zostało przymuszone z niemalą stratą ustąpić w nieładzie z placu walki, utrawszy się na dawne stanowisko pod *Karatine*, gdzie dnia 30 Maja podzieliło się na 2 kolumny, z których jedna pozostała w tamecznym obozie, 2ga zaś udała się ku *Anoryzynie*, i według swęgo barbarzyńskiego zowyczaitu, wszystko spustoszyła. Dnia 31 Maja powrócił ten korpus do *Marytany*, gdzie do dnia 2 Czerwca zostawał bezczynnie, co dało sposobność Dowódcom zerwać swoie wojsko z oboznych stron *Morei* do okolic.

W dniach 27, 28 i 29 lipca r. b. odbył się popis pułkowy Czelnów Warszawskiego Liceum. Po ukończeniu w dniu 1 trzeci klasy niższych otrzymali Pułkowną poczwale Czelnowie następujący. z *Klasy* Biernacki Jan, Bachmiński Alfons, Bałycki Jan, Biełowski Felix, Baranowski Sebastian, Cichoński Dmi-

nik, Gizaczyński Stanisław, Grubowski Edward, Józefowicz Alexander, Lubański Georgy, Malinowski Franciszek, Matuszewicz Stanisław, Napiorowski Konstanty, Niemirowski Jakob, Rosengart Izrael, Skolimowski Ludwik, Tomazyński Leopold, Zabiński Romuald, Zaleski Adolf. z *Klasy II*. Bawel Wilhelm, Boudelle Karol, Bogdański Juliusz, Niemirski Ludwik, Opitz Władysław, Pigoon Edward, Sobylowski Jozef, Wiediger August, Bertholdi Xawery, Buch Itz Karol, Bellefroid Antoni, Deficzyński Antoni, Falliger Henryk, Gruzewski Florjan, Jechański Antoni, Karukowski Adolf, Radwan Jozef, Rakowiecki Jakob. z *Klasy III*. Bürger Edmund, Kamiński Alexander, Kietliński Ludwik, Lubiński Antoni, Łukaszewski Felix, Makronowski Ignacy, Neimke Jan, Ruzen Herman, Radzicki Alexander, Suski Jan, Theiner Alexander, Ulan Maciej, Zatkalik Andrzej, Zatkalik Piotr, Brocki Konstanty, Burowski Edward, Cissowski Jozef, Cissowski Alexander, Kondratowicz Franciszek, Mak Jan, Pausteki Alexander, Swietoslowski Alexander, Swietoslowski Zenon, Tymieniecki Wsoszian, Wejoworm Ignacy, Wolowski Korneliusz, Zaleski Jozef. Nagrody w Książkach z *Klasy I*. Rogalski Antoni, Zieliński Jozef, Gruzewski Alexander, Zaleski Hipolit. z *Klasy II*. Sedzikowski Alexander, Woiwodziński Karol, Schmetzer Wilhelm, Szczepanów Piotr. z *Klasy III*. Chamski Alexander, Rothwand Matusz, Jurkowski Alfons, Woiwodziński Teofil, Heleel Stanisław. Po dwudniowym Popisie 3ch klas wyższych ochwale publiczną otrzymali. z *Klasy IV*. Bentkowski Alfred, Grotowski Michał, Kraiewski Michał, Krasieński Karol, Piotrowski Teofil, Sulikowski Leon, Wolowski Leon, Zorski Wiktor, Michell Filip, Janowski Francis, Kurkowski Jan, Królikiewicz Jozef, Schmith Jozef, Wisniewski Ludwik. z *Klasy V*. Dziewanowski Dominik, Fontanna Julian, Chomętowski Strato, Jan Franciszek, Jasiński Jozef I, Koszkowski Felician, Kruszelnicki Franciszek, Kwasniewski Bonawentura, Łada Antoni, Pawłowski Franciszek, Piétrów Andrzej, Raubach Jan, Tyszka Apollinary. z *Klasy VI*. Brandt Alfons, Chopin Fryderyk, Heleel Jozef, Larysz Konrad, Matuszyński Jan, Sadowski Jan, Lubiński Felix, Stalewski Antoni, Grotowski Stanisław, Grotowski Jozef, Gawroński Jozef, Weżyk Marcin, Wolowski Andrzej, Wojciechowski Tytus, Zwiaczkowski Andrzej. Nagrodę zaś w Książkach z *Klasy IV*. Piotrowski Jakob, Krasieński Stanisław. z *Klasy V*. Minter Karol, Tyrawski Władysław, Kurkowski Konstanty. z *Klasy VI*. Gejsner Gerhard, Lu-

biński Leon. Cały ten akt zakończył raczył gorliwa do Uczniów Przemówia JW. Referendarz Stanu Za-leski Rada Komisji Rządowej Wyznań i Oświece-
 zia Publicznej. Nakoniec w dniu 31. Lipca odbył się Examen Uczniów mających odejść z tego Instytutu do Królewsko Warszawskiego Uniwersytetu, po któ-
 rym otrzymali Patenta kwalifikacyi Uczniowie nastę-
 pujący: Larysz Konrad, Lauther Emil, Gejsner Gerhard
 Duchnowski Hieronim, Zieliński Jan, Helcel Józef, Wę-
 zyk Marcin, Hirschberg Józef, Obolski Marcelli, Ma-
 iewski Ambroży, Masłowski Karól, Witkowski Michał,
 Pruszk Konstanty, Wojciechowski Tytus, Behr Stani-
 sław, Krysiński Zygmunt.

DONIESIENIA.

Podpisany Reient na honor zawiadomić Sza: Publ.,
 iż z ruchomości do spadku po Janie Michale Litée
 Nauczycielu języka francuzkiego należących pozosta-
 ła ieszce biblioteka z 351 dzieł w języku łacińskim
 a po większej części francuzkim składająca się, sprze-
 dawana będzie przez publiczną licytacją w dniu 7 m.
 i r.b. od godziny 4 z południa w Pałacu przy ulicy
 Długiej pod Nr 557 sytuowanym Potkańskich zwa-
 nym, a to za gotowe i nieodstępnie płacić się mające
 pieniądze; każdy zaś z mających chęć kupna dzieł
 w mowie będących, specyfikacyi onych w Kancellarii
 podpisanego Reienta przy ulicy Długiej Nr 551 na la-
 scockim eksystującej, aż do dnia wyznaczonego terminu
 do licytacji przejrzeć może. —

Jan Felix Wilski i R. K. Z.

Potrzebna jest Bona; oraz Guwernantka posiadają-
 ca język Francuzki i Muzykę, o kilkanaście mil od
 Warszawy. Życzące zgłoszą się na Krakowskie Przed-
 mieście pod Nr 374 na I piętro.

Bryczka na ryssorach używana, pakowna, z dwoma
 kufkami i szkatułką, z materacem saffanowym do spania
 w pojeździe, na pasach zawieszającym się z po-
 duszkami, za pomierną ceną do sprzedania. Dowie-
 dzieć się można u W. Gronau w Mennicy.

Pędziesiąt sążni suchej Olszyny do sprzelania, o
 cenie i miejscu gdzie takowe się znajduje, dowiedzieć
 się można w Handlu Jana Spiskiego przy ulicy Krak.
 Przed: w przeciw Poczaty.

Billard z wszelkimi rekwizytami do niego przyna-
 leżącemi; pomiernej wielkości, bardzo regularny jest
 do nabycia; życzący nabyć takowy zgłosić się raczy
 przy ulicy Piekarskiej Nr 126 na Isze piętro. Oraz
 w temże samem miejscu można młodych Pudełków
 bardzo pięknych nabyc.

Potrzebny jest Guwerner na wieś o mil 3 od War-
 szawy do młodzieńca, który jest usposobionym do
 klasy II, życzeniem Rodziców aby do Klasy IV.
 usposobiony był i nadto Pannom trzem dawać extra
 nauki języka Francuzkiego, Niemieckiego, Polskiego, Je-
 zografii. Ktoby sobie życzył takowej pusady, zgłosi się
 na Kanoniją Nr 80 na drugie piętro.

Osoba pici żeńskiej, w statecznym wieku, opa-
 trzona w świadectwa nieskazanych obyczajów, ży-
 czy sobie wejść w obowiązki dozierania i azenia ma-
 łych dzieci. Sposobna jest i do robienia sukienek i
 pończoch; tudzież do zawiadywania gospodarstwem.
 Bliższą wiadomość powziąść można przy ulicy Kar-
 melickiej na przeciw Szpitala Ewangelickiego Nr 671.

Pod Nr 1894, cale Isze piętro z Kuchnią, Drwalnią,
 Górą i Piwnicami jest do wynajęcia od S. Micha-
 la r. b. Życzący sobie nająć, raczy się zgłosić do
 właściciela pod Nr 1898, gdzie bliższą wiadomość po-
 wziąść można.

Niżej podpisany utrzymujący Handel Korzeni i Wio-
 w domu swym własnym pod Nr 340 przy ulicy Ry-
 nek Nowego Miasta, przenosił tenże handel pod Nr
 1261 przy ulicy Nowy Świat takżeż do domu swego
 donosi oraz; żerygaly sklepowe, oraz szafami, szale-
 mi, igwichtami są do sprzedania, w każdym czasie
 obejrzeć one można w budowie Teatru Narodowego, na
 miejscu rozebranego Marywiliu staro, gdzie i oco-
 nie takżeż wiadomość powziąść będzie można. —

Jan Alfons Jasieński

Życzący umieścić Synów w domu porządnym, dla
 mienia stołu, prania i dozoru, zgłosić się raczy przy
 ulicy Długiej pod Nr 557 do Pałacu Podkańskich na
 I piętro nad bramą Iwską od domu Dykerta.

Pod Nr 2264 na rogu ulicy S. Jerskiej i Nalewki
 blisko Krasińskiego ogrodu, jest każdego czasu do na-
 jęcia 6 Pokoi, Kuchnia, Spizarnia, Góra, Drwalnia,
 Piwnica, Stajnia, Wozownia, widzieć można na mie-
 scu, a dowiedzieć się o cenie na S. Krzyskiej ulicy Nr
 1327 Lit. B. na Im piętrze.

Kolonja Nr 3 w Otolanach o 6 wiorst od Warszawy
 jest do sprzedania lub wydzierżawienia na lat kilka
 wraz z grantami i zabudowaniem zupełnie nowem i or-
 grodem nowo założonym. O warunkach sprzedaży i o
 wydzierżawienia można się dowiedzieć na miejscu lub
 w Warszawie na przeciwko 3 figur w domu Nr 1236
 przy ulicy Wiewskiej u Rządy domu.

Teatr. W krotce nowa Kom. Op. Wdowa po Żołnierzu

Dziś przyłącza się DODATEK.

D O D A T E K

Do Nr^u 185

KURJERA WARSZAWSKIEGO.

Dnia 6 Sierpnia 1826 r.

z PETERSBURGA.

Dalszy ciąg Raportu Kommissyi Sledczej.

Z tém wszystkiém *Trubeckoy* równie działał ze swojej strony. Dnia 8 Grudnia naradzał się z *Batenkowem*, i jakich środków użyć trzeba dla spełnienia rewolucyi i jaki będzie przyszedł rząd Państwa. Przyjęli w tym celu plan następujący, podany przez *Batenkowa*, jeżeli można zwać planem, projekta bez związku, bez podstawy, a które nie zgadzają się ani ze stanem Rossyi, ani z żadnym zdrowym wyobrażeniem o urządzeniu ciąż politycznych.

Spiskowi mieli korzystać ze sposobności:

1) Ustanowić, zatrzymawszy działania istniejącej władzy, *Rząd tymczasowy*, któryby rozkazał utworzyć na prowincjach izby, mające wybrać deputowanych.

2) Pracować nad zaprowadzeniem dwóch izb *prawodawczych*, z których jedna izba wyższa, miała się składać z członków dożywotnych (*Batenków* pragnął zrobić ich dziedzicznymi.)

3) Użyć do wykonania tych zamiarów, woyska, któreby odmówiło przysięgi W. C. Mei zapobiegając wszelkim nadużyciom z ich strony, lecz starając się powiększyć ich liczbę.

Późniéj aby nadać zaręczenia monarchii konstytucyjnój, miano przystąpić:

Do utworzenia izb prowincjonalnych, z których każda byłaby miejscową władzą *prawodawczą*;

Do zmienienia osad w gwardyę narodową;

Do oddania warowni Petersburgskiej w ręce *municipalności*, warowni, którą *Batenków* z tego powodu nazywał *Palladium swobod Rossyjskich*, i gdzie także miano umieścić radę *municipalną* i straż *obywatelską*;

Do ogłoszenia *niepodległości uniwersytetów w Moskowie, w Dorpacie i w Wilnie,*

Rozwiniawszy te zamiary, *Batenków* uczynił uwagę *Xięciu Trubeckoy*, że jeżeli woysko nie zechce wykonać przysięgi, a w takim razie J. C. M. W. X. KONSTANTY przybędzie do *Petersburga*, *niepodobna* będzie zamierzony zmiany wykonać; zatem spiskowi powinni ogłosić Cesarzem W. X. KONSTANTEGO, a drużdy oświadczyć się za *WASZĄ CESARSKĄ MOŚCIĄ*. Jeżeliby, szala przechyliła się na stronę pierwszych, *powinnaby* podług niego jedna z dwóch rzeczy wyniknąć— albo *WASZA CESARSKA MOŚĆ* zezwoliłaby na zmianę instytucyi publicznych istniejących w Rossyi, i na zaprowadzenie *tymczasowego* rządu, albo też N. Panie oddzieliłoby twoje wstąpienie na tron, a w ten czas spiskowi, oświadczać że to odroczenie jest *abdykacją*, ogłosiliby *CESARZEM TWOJEGO DOSTOJNEGO DZIEDZICA W. X. ALEXANDRA*.

Xiążę Trubeckoy odpowiedział, że zapewne będą mogli przeciągnąć na swoją stronę (1) małą liczbę woyska, i że z pomiędzy wyższych *officerów* żaden nie zechce należeć do ich przedsięwzięcia. *W takim razie ani myśleć o niem nie trzeba*, odpowiedział *Batenków*.

Lecz układając pomiędzy sobą te *przewrotne* plany, nie porozumiewali się, lub też iedni drugich w wielu rzeczach *zwodzili*. *Trubeckoy* i jego stronnicy, *przez* znaczałi *Batenkowa* na *Sekretarza* *Generalnego* *Rządu* *tymczasowego*; *gdy* *tymczasem* *on* *sam* *myślał* *zostać* *iednym* *z* *iego* *członków*, i *zajmował* *się* *iuż* *w* *téj* *nadziei* *wszystkiemi* *złudzeniami* *nieograniczonej* *ambieyi*, i *tą* *myślą*, *że* *zostanie* *osobą* *historyczną*. *Jako* *czło-*

(1) *Podług* *zeznania* *Ryleciewa*, *Trubeckoy* *wystawiał* *sobie* *z* *początku*, *że* *dostateczny* *jest* *ieden* *pułk* *aby* *zupelne* *powodzenie* *rozszkacić*.

mek tego Rządu, zamyslał do siebie przybrać iednego Prata, a późniéj Xięcia *Sergiusza Trubeckoy*. *Wtenczas* (są iego słowa) *pewny wiékszości* (pochlebiał sobie że będzie rządził Xięciem *Trubeckoy*) *byłbym kierował Państwem i zamienił Rząd tymczasowy na Rencię pod czas małoletności ALEXANDRA II.* — Z powieści *Trubeckoy*, wnosil także *Batenkow*; że przysięga W. C. M. wykonana N. Cesarzewiczowi; miała bydź poczytana za rzeczenie się tronu, a z tego, co od *Ryleiewa* usłyszał, wnosil, że może w chwili wybuchnięcia rewolucji targnionoby się na życie W. C. M. Następnie (mówi dalej *Batenkow*) *utwierdziwszy stopniowo moją władzę, wzmocniwszy się zaprowadzeniem arystokracji dziedzicznej i węzłami, iakieby mnie z nią połączyły, chciałem urządzić moje postępowanie podług okoliczności. Lecz gdyby CESARZ nasze warunki był przyjął, byłbym stanął pod iego chorągwią, i nie byłym przyjął obowiązków w Rządzie tymczasowym. Z resztą nie byłem nigdy zupełnie pewny, czy iakie bądź przedsięwzięcie można uskutecznić.* (1)

Pomimo tego drudzy już przysposobiali wykonanie buntu. Do *Ryleiewa*, iako w miejsce na ogólną schadzkę umówione, przybywali ze wszęch stron spiskowi z planami, propozycjami, lub po rozkazy *Dyrektorów*. W ciągu tych dni ostatnich widziano na ich schadkach połączoną dziwną mieszaninę lekkomyślności i upragnienia krwi, obok burzliwego oporu prawym władzom. Bierné posłuszeństwo nieznaney władzy, którą, iak rozmiali, sami wybrali. Podług zeznania naocznego świadka, członka towarzystwa (*Barona Steinheila*) udali się dnia 12 Grudnia do *Ryleiewa*: *Xiążę Trubeckoy, Mikołaj, Alexander i Michał Bestuzewowie, Oboleński, Kachowski, Arbuzow, Repin*, Hrabia *Konowiczyn*, *Xiążę Odojewski, Sutow, Puszczyn, Batenkow, Jakubowicz, Szczepin, Rostowski*, lecz nie wszyscy ra-

zem; iedni przybywali, drudzy wychodzili. *Mikołaj Bestuzew i Arbuzow* ręczyli za marynarzy gwardyi; *Bestuzew*, officer z pułku Moskiewskiego, ręczył ale nie pewnie za swoją kompanią; *Repin* pewny był zrazu części pułku Finlandzkiego, późniéj chciał ręczyć tylko za kilku officerów, dodając, że żaden z tych, co do buntu należeć mieli, nie mógł przeciagnąć na swoją stronę tego pułku. *Xiążę Odojewski* powtarzał tylko tonem litosnego zapalu: *Umrzemy; z iakąż chwałą umrzemy!* — *Alexander Bestuzew i Kachowski* okazywali się iak zapaleni terrorzyści, gotowi do spełnienia nayokropniejszych zbrodni. Pierwszy przyznaie się do tych wyrządów: *Przeprowadzam się przez Rubikon i w przechodzie szablą wszystko wycinam.* Ale zapewnia, że to była czcza przechadzka i gadanina. *Kachowski* zawołał: *Nie wskoramy nic z temi filantropami; idzie tu po prostu o rzeź; oto jest wszystko. Jeśli na to nie zezwola, pójdę i sam siebie doniosę.* Na te słowa *Steinheil* cofnął się ze strachu. *Ryleiew* rzekł do niego: *Nie bój się niczego, mam go na wodzy podług méy woli i potrafię go wstrzymać.* Jednakże nazajutrz w obecności *Oboleńskiego*, starszego *Puszczyna*, z *Moskwy* przybyłego, i *Alexandra Bestuzewa*, *Ryleiew* rzekł do *Kachowskiego*; ściskając go: *Drogi przyjacielu! Ty jesteś iedyny na téj ziemi; powinienes się poświęcić dla towarzystwa; zgładź CESARZA.* W téj saméj chwili wszyscy inni cisnęli się równie w iego objęcia. *Kachowski* przyrzekł wykonać ich żądanie. Chciał on dnia 14 przebrany za officera grenadyerów przybocznych, wcisnąć się do pałacu, lub czekać na wyście W. C. M. lecz późniéj uchylił się od téj propozycji, dowodząc, że nie podobna iéy wykonać, na co wszyscy inni również się zgodzili. (1)

(1) *Batenkow zamyslał także ofiarować koronę Wielkiemu XIĘCIU MICHAŁOWI i CESARZOWEY ELŻBIECIE. Tę samą myśl powziął i udzielał swoim towarzyszom Baron Steinheil, w nadziei, że CESARZOWA ELŻBIETA nie mając potomstwa, zezwoliłaby nawet za życia na zaprowadzenie Rzeczypospolitey.*

(1) *Tak zeznaie Xiążę Oboleński, który iednakże dodaie, że wszystko to odbywało się w chwili niesienia: Ryleiew tak się tłumaczy: Z początku upierałem się kilkakrotnie, aby Kachowski na życie Cesarza ALEXANDRA nie nastawał; nawet sprzeczałm się z nim żywo z tego powodu, usiłując zarazem uspokoić go, przez zapewnienie, że w razie potrzeby, towarzystwo nie użyje do tego ciosu iednego, oprócz iego ramienia. Lecz w owym dniu zatroszony nagle tą myślą, że woyna domowa wyniknąć może, myślałem, że aby iéy zapobiedz, na-*

Zebranie ich dnia 13 wieczorem było niemiędyliczne; panował na niem taki sam nieład. Wszyscy mówili, prawie żaden nie słuchał. Xiażę *Szczepin Rostowski* zadziwiał współników potokiem czczych wyrazów; *Korniłowicz*, dopiero co do stolicy wróciwszy, utrzymywał, że w drugiey armii gotowych jest 100,000 ludzi; *Alexander Bestużew* odpowiadał na zarzuty młodogo *Puszczyna* (z pułku pionierów konnych). *Będziemy mieli przynajmniej naszą kartę w dzieiach.* — *Bez wątpienia* (odpowiedział *Puszczyn*) *ale ta karta ie splami, a nas okryje hanbą.* *Baron Steinheil* przekonywając się coraz hardziej o nicości środków stowarzyszenia; nadto iako oyciec familii, przestraszony hardziej niż inni skutkami z poruszenia rewolucyynego wyniknąć mogącemi, przerwał mowę *Ryleiewowi*. *Czy to bydź może* (rzekł), *iz o działaniu myślicie?* — *Tak iest* (odpowiedział *Ryleiew*) *bez wątpienia. Tak będziemy działali.* Tenże rzekł do *Xięcia Trubeckoy*, który lękać się zaczynał: *Trzeba umrzeć tym, lubowym sposobem: na śmierć poświęciliśmy się wszyscy.* Pokazując odpis listu, który *Podporucznik Rostowcow* do *W. C. Mci* pisał, dodał: *Widzicie; iestestny zdradzeni. Dwór wie już wiele, ale nie wie wszystkiego, a siły nasze są ieszcze wystarczające.* — *Połamane są pochwy, rzekł inny, nie będziemy mogli ukryć naszych szabli.*

Posród tych rozmów, rozpraw i wykrzyknień, dały się znowu słyszeć okropne propozycye. Mówiono, ale iak spiskowi zapewniają, tylko nawiasem, o wyte-

leżało poświęcić życie Cesarza. *Przeciwnie utrzymuje Kachowski, że Ryleiew przeznaczał go do téy zbrodni, i że on uczynić tego nie chciał; że zresztą Ryleiew i Alexander Bestużew wynosili szczególniej poświęcenie się osób; któreby dla towarzystwa wyrzekając się nie tylko życia, ale nawet honoru, wzięli na siebie wytepienie całej Rodziny Cesarzkiej, i któreby nawet na rusztowaniu zaprzeczały, że do towarzystwa należały.* Nazywali takie osoby czystemi poświęconemi. Jednakże na konfrontacyi wyznał *Kachowski, że Alexander Bestużew namawiał go gdy się z nim sam na sam znajdował, ażeby nie wykonał polecenia, iakie mu dał Ryleiew dnia 13 Grudnia.*

pieniu całej rodziny *CESARSKIEY*. Co do uswięconego życia *W. C. Mci*, zamach nań uważali za rzecz konieczną *Xiażę Oboleński, Alexander Bestużew* i dyktator ich *Xiażę Trubeckoy* (1), który ich zarazem nakłaniał, aby oszczędzili *W. Xięcia ALEXANDRA*, i aby go *CESARZEM* okrzyknęli. *Trubeckoy* nie przyznaje wyraźnie tego życzenia, ale go też nie zaprzecza, mówiąc, iż nie umiałby samemu sobie zdać sprawy z czynów i rozmów, gdyż nie był przy zmysłach, i z tego powodu nie śmie nazwać potwarzą wyjawienia swoich współników. — *Jakubowicz* (2) radził w obec zgromadzonych pięciu spiskowych, aby losem wyciągnąć, któryby z nich miał zabić *W. C. Mość*. Gdy wszyscy milczeli, rzekł: *Co do mnie, nie podejmę się tego wcale. Mam dobre serce. Chciałem się zemścić, ale z krwi zimną nie mogę zostać mordercą.* (3) Niektórzy spiskowi radzili poprzestać na przytrzymaniu *W. C. Mci* i całej *JEGO DOSTOYNEY RODZINY*. *Steinheil* przytoczył za przykład rewolucyę roku 1809 w Szwecyi. *Ryleiew* zakończył rozprawy mówiąc, że *okoliczności pokazałyby coby uczynić należało.* Ztém wszystkiem żądał mapy *Petersburga* i planu pałacu zimowego. Na to *Alexander Bestużew* rzekł ze śmiechem: *Rodzina Cesarzka nie iest szpilką, nie ukryje się gdy będzie szło o ię przytrzymanie,* (4) *Spisko-*

(1) Zeznanie Steinheila.

(2) Zeznanie Trubeckoy i Ryleiewa.

(3) Jeśli wierzyć można *Ryleiewowi*, sam *Arbuzow* dodał, że niema nic łatwiejszego, iak zabić *CESARZA*, przy wyjściu z pałacu. *Jakubowicz* zaproponował także; odbić domy szynkowe, dozwolić rabunku, wynieść chorągwie z iakiego Kościoła i obrócić tłumy rozhułkanego współstwa na zamek Cesarzki. Ale nawet posród tego zgromadzenia buntowników nikt nie śmiał pochwalić. Odrzucono ią jednymyślnie. Tak zeznaie *Ryleiew*. *Jakubowicz* przynajnie tę okoliczność, dodaje, że ię żałował następney nocy o godzinie 3cięj. *Oboleński* twierdzi, że *Ryleiew* był pierwszym, który się sprzeciwił gwałtownemu odbiciu, chociażby idnego domu szynkowego, w celu upotenia żołnierzy.

(4) Podług zeznania *Ryleiewa* myślał równie *Trubeckoy* o zaięciu pałacu wbrew *Batenkowa*. *Jakubowicz*

wi wiedzieli już z pewnością, że nazajrzd d. 14 Grudnia wyiść miał Manifest W. C. Mości względem wstąpienia na tron. Pierwszy Prokurator *Krasnokucki*, członek stowarzyszenia południowego, uprzedził ich, że Senat zbierze się o godzinie 7mej zrana dla wykonania przysięgi. Wieczorem dniu 13 *Krasnokucki* przyszedł do *Xięcia Trubeckoy*, i nie zastawszy go, udał się do *Ryleiewa*. Ten i *Korniłowicz* zeznają, że udzieliwszy im téy wiadomości, dodał: *Czyście co chcecie. Lecz Krasnokucki* nie przyznał téy okoliczności, i twierdzi, że słysząc do koła siebie mówiących: *Jutro składaia przysięgę, jest to dla nas hasło!* zgadł zamysły spiskowych w d. 14 Grudnia; chciał o nich rząd uwiadomić, lecz nie uczynił tego w mniemaniu, iż wykonanie zamachów jest niepobne.

Główni ajenci odkryli już byli swoje zamysły prostym członkom towarzystwa, (1) Postanowiono przysposobić żołnierzy do buntu przez powątpiewanie o rzeczeniu się *N. CESARZEWICZA*; najpierwszy pułk,

i Arbusow wzięli na siebie to przedsięwzięcie. Ci przeczą temu. Lecz (dodaie Ryleiew) chcieliśmy mieć w naszey mocy rodzinę *CESARSKA*, i trzymać ją pod strażą prywatną, dopókiiby wielkie zgromadzenie deputowanych względem losu wszystkich téy członków nie wyrzekło. — Wyznaie jednak, iż mi na myś przyszło, że dla bezpieczeństwa nowego rządu, byłoby lepiej wszystkich ich zgładzić; lecz nie udzieliłem téy myśli nikomu, a późniy nawet ją od siebie oddaliłem, powróciwszy do pierwszych zamysłów.

(1) *W wilią, dnia 12 Grudnia, zbrali się u Xięcia Oboleńskiego, gdzie się również Ryleiew znajdował, officerowie różnych pułków gwardyi, Porucznik Sutow z oddziału grenadyerów przybocznych, Podporucznik Kożewnikow z pułku Izmailowskiego, Porucznik Baron Rosen z pułku Finlandzkiego, Chorąży Xięże Odoiwski z gwardyi konnej, Chorąży Arzybaszew i Porucznik Amenkow z oddziału kawalergardów, Porucznik Arbusow z batalionu maytków gwardyi. Xięże Oboleński oznaymił im, iż z rozkazu dyrektora i dyrektorjatu mieli się starać w dniu wykonania przysięgi zbuntować i poprowadzić na plac Senatu, tyle żołnierzy z ich pułków, ile tylko będzie można, a gdyby im się to nie powiodło, iżby się tamże przynajmniej sami udali,*

który niechciał wykonać przysięgi, postanowiono złączyć z naybliższym pułkiem, - i tak następnie, przeciągając ie ieden po drugim. (2) *Miano także uderzyć w bębnę dla zwabienia ludu; (mówi Xięże Trubeckoy, przywodząc wyrazy Batenkowa.) Oprócz tego postanowiono zebrać przed pałacem Senatu wszystkie nięte wojska i w postawie takię oczekiwać środków, iakięby Rząd przyjął. Spiskowi, a nadewszystko Xięże Trubeckoy, który to sam przyznaie, myśleli, że W. C. Mość daleki od użycia siły przeciw buntownikom, zrzeczesz się natychmiast swoich praw naywyższego władztwa i z niemi w układy wejdiesz. Wtenczas mieli oświadczyć następuiaće życzenia;*

- 1) Aby ze wszystkich Guberniy zwołani byli Deputowani.
- 2) Aby ogłoszono w téy mierze manifest Senatu, w którymby powiedziano, że ci Deputowani mają Postanowieć nowe prawa organiczne dla Rządu Cesarstwa.
- 3) Aby nim to nastąpi zaprowadzony był Rząd tymczasowy, i aby wezwano Deputowanych z Królestwa Polskiego, a to w celu przyięcia środków potrzebnych do utrzymania iedności Państwa.

Wrazie, gdybyś W. C. Mość był postanowił wezwać do *Petersburga N. CESARZEWICZA*, żadać mieli spiskowi, aby im wyznaczone było za miastem miesce do obozowania, pomimo pery zimowey, gdzie czekać mieli na przybycie JEGO *CESARZEWICZOWSKIĘY MOŚCI*; niemniędy dla tego nalegać mieli o zwołanie Deputowanych, pod pozorem, że obecność ich byłaby zarówno potrzebna, czy to dla upraszania *CESARZEWICZA*, aby koronę przyjął, czy dla wykonania W. C. Mci uroczystey przysięgi.

(2) *Batenkow przyznaie, że mówił do Jakubowicza: — „Na co się troszczysz o ogólny plan towarzystwa? Wam meżnym dosyć będzie, gdy w imieniu CESARZEWICZA żołnierzy zapalicie, i gdy wśród bicia bębnów z iednego pułku do drugiego przechodzić będziecie. Takim sposobem można wielkich rzeczy dokazać.„*

(Dalszy ciąg nastąpi).